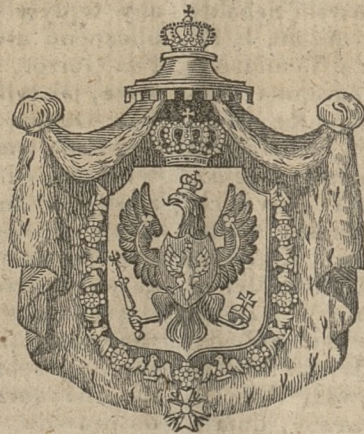


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 69.

W Piątek dnia 22. Marca.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 17. Marca.

Z polecenia Heroldyi, w dalszym ciągu uwiadomienia z dnia 7. (19.) Lutego r. b. podaje się do wiadomości, iż na mocy decyzji Rady Stanu Królestwa Polskiego, w dn. 22 Lutego (6. Marca) t. r. zapadłej, uznanymi zostali za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa: (Dokończ.) Łaski Józefat, h. Korab'; Łaski Kalixt, t. h.; Łempicki Wiktor, Grzegorz, Andrzej, 3 i., h. Junosza; Łempicki Jan Stefan, 2 i., t. h.; Łuszczewski Antoni, h. Korczak. — Marchocki Antoni, h. Ostoja; Miaskowski Leon, h. Bończa; Miaskowski Tytus, t. h.; Mieszkowski Franciszek, h. Odrowąż; Mieszkowski Andrzej, t. h.; Xiądz Mieszkowski Jan, t. h.; Mieszkowski Klemens, t. h.; Mierzejewski Jan, h. Szeliga; Mierzewski Józef, h. Leszczyc; Mierzewski Hieronim, t. h.; Mierzewski Stanisław, t. h. — Niwiński Jacenty, h. Paprzyca. — Obrycki Józef, h. Pruss I.; Olszowski Alexander Franciszek a Paulo, 2 i., h. Pruss II. — Pissarzowski Adam, Paweł, Józef, 3 i., h. Sarykoń; Pissarzowski Józef Walenty Filip Witalis, 4 i., t. h.; Pokrzywnicki Jakób Onufry, 2 i., h. Bończa; Piński Kazimierz, h. Le-

liwa; Piński Julian, t. h.; Pryami Antoni, h. Kolumna; Przyłuski Amilkar, h. Lubicz; Pudłowski Wincenty, h. Kościeszka. — Rogawski Karol, Jan, Franciszek Salezy, 3 i., h. Rola; Rogawski Stanisław, t. h.; Rudnicka Felicjana z Szamowskich, h. Pruss. — Siemiątkowski Felicyan Marcin, 2 i., h. Jastrzębiec; Siewierski Mateusz, h. Ogończyk; Siewierski Wyktoryn, t. h.; Skrzyński Ludwik, h. Zaremba; Skrzyński Marcin Teodor, 2 i., t. h.; Skrzyński Teofil, t. h.; Skrzyński Julian, t. h.; Słonczyński Józef, h. Wierzbna; Słucka Józefa z Byszewskich wraz z dziećmi: Józefem, Floryanem i Stefanem, synami, oraz Antoniną córką Słuckimi, h. Dołęga; Smoleński Tomasz, h. Nieczuja; Smoleński Leopold, t. h.; Sobolewski Wojciech, h. Slepowron; Sobolewski Michał, t. h.; Stanisławski Ignacy, h. Pilawa; Stanisławski Alojzy Alexander, 2 i., t. h.; Stanisławski Wojciech, t. h.; Stepowski Kajetan, h. Junosza; Strzyżewski Piotr, h. Strzemieńczyk; Suchecki Jan z Dukli, h. Poraj; Sutkowski Michał, h. Pobóg; Swieżawski Franciszek, h. Paprzyca; Szamota Józef, h. Prawdzic; Szczawiński Hippolit Wincenty, 2 i., z Wielkiego Szczawina, h. Prawdzic; Szczawiński Floryan Zygmunt, 2 i., z Wielkiego Szczawina, t. h.; Szczawińska Tekla z Bratoszewskich z Wielkiego Szczawina, t. h.

— Tokarski Jan, h. Kolumna; Trembicki Alexander, h. Rogala; Truskowski Cyryl Józefat, 2 i., h. Bończa; Truskowski Sebaldy Kassyan, 2 i., t. h.; Twarowski Adam, h. Piława; Twarowski Tomasz, t. h.; Tymieniecki Alexy Erazm, 2 i., Zaremba h. Zaremba; Tymieniecki Antoni Izidor, 2 i., Zaremba, t. h.; Xiądz Tymiński Jan Nepomucen, h. Nałęcz; Tymiński Benedykt, t. h.; Tymiński Mateusz, t. h. — Walewska Konstancya z Walewskich, h. Kolumna; Wieczfński Franciszek, herbu Pruss III.; Wielhorski Józef, herb Kierdeja; Wojciechowski Ignacy Jan, 2 i., herb Jelita; Wyszyński Józef, h. Trzywdar; Wyszyński Kazimierz, t. h. — Zabłocki Cyprian, h. Łada; Zaremba Stanisław; Zieliński Kwiryn Maryan Józef, 3 i., h. Swinka; Żelazowski Wincenty, h. Jastrzębiec. — W Warszawie, dnia 1. (13.) Marca 1839.

Członek Heroldyi Dyrektor Kancellaryi,
Referendarz Stanu J. Chyliczkowski.

Z Najwyższem Jego Cesarsko-Królewskiej Mości upoważnieniem powołany został do składu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, dla zasiadania na posiedzeniach tejże Kommissyi z głosem stanowczym, Radca Stanu Biernacki. Pomocnik Dyrektora w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, a później zastępca Gubernatora Cywilnego Gubernii Mazowieckiej.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 13. Marca.

La Presse donosi dzisiaj: «W ciągu dnia wczorajszego odbyło się zgromadzenie członków lewej strony, na którym postanowiono opuścić gabinet, w którymby Pan Guizot był Ministrem spraw wewnętrznych. Chcą mu nareszcie wydział oświecenia, Panu Duchâtel wydział skarbów a nawet Panu Dumon wydział handlowy powierzyć, ale czyniąc te przyzwolenia oświadcza oraz lewa strona, że zasady doktrynerów żadnego wpływu na nowy gabinet wywierać nie powinny, że więc Pan Guizot pod żadnym warunkiem Ministrem spraw wewnętrznych być nie może. Wczoraj Marszałek Soult o tej trudności Króla zawiadomił. Dzisiaj zrana PP. Soult i Thiers udali się do Pana Guizot, gdzie też Pana Duchâtel zastali. Udzielając mu ultimatum lewej strony, oświadczyli mu, że polegając na tej frakcyi w Izbie na wstręt tak jawnie wynurzony zważać powinni. Pan Guizot odrzekł, że nareszcie na wybór Pana Odilon-Barrot Prezesem Izby zezwala, że wszelako nie jest zamiarem jego czynić jakiegokolwiek pod względem zasad przyzwolenia lewej stronie; że od polityki dawniejszej większości odstrychnąć

się nie zamysła i że, jeżeli to ostatniemi czasy uczynił, to w tym tylko się stało zamiarze, aby wpływ Izby na kierunek sprawami publicznymi utwierdzić. Nareszcie oświadczył Pan Guizot, że innego nie przyjmie Ministerstwa, jak tylko wydział spraw wewnętrznych. Pan Duchâtel równocześnie zapewniał, że bez Pana Guizot do gabinetu nie wstąpi. Tak więc rozeszli się wszyscy, przekonawszy się, że się porozumieć i pogodzić z sobą nie mogą. Zdaje się więc, że nie ma innego sposobu, jak utworzyć Ministerjum lewego środka, polegające na lewej stronie.»

Messenger powiada: «Ministerjum dzisiaj zapewne jeszcze nie zostanie urządzone, ale tuszymy sobie z pewnością, że przesilenie ministeryalne długo nie potrwa. Podobnym do prawdy, że jutro już skład gabinetu będzie ustanowiony.»

Zdaje się być rzeczą prawie pewną, że stronnictwo 221 Pana Royer Collard, a stronnictwo 213 Pana Odilon-Barrot na kandydata do prezesostwa Izby poda.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Marca.

Stosownie do najnowszych tu nadeszłych gazet z Madras z d. 12. Stycznia wybuch wojny z Birmanami staje się coraz podobniejszym do prawdy. Władzca Awy, Tharawaddia, rządowi angielskiemu coraz zuchwalej się stawia. W Rangun, Mortaban i Bileng fabrykowano mnóstwo kul i prochu, a w pierwszym z tych miast 1000 żołnierzy stanęło. Podług innych wiadomości w górach na północ-zachód od Awy powstanie przeciw Tharawaddiemu, wzniecone przez kuzyna uzurpatora tego, bardzo się ma rozpościerać. Angielski sloop wojenny „Favorite“ miał pod Rangun dopóty zostać, dopóki wypadek pierwszej rozmowy Pułkownika Benson z Tharawaddiem nie był wiadomy. Po nadgranią nepalską wszystko na pozór spokojnie, lubo emissaryusze Gurdów we wszystkich częściach Hindostanu nieukontentowanie szerzyć usiłują.

Morning-Chronicle mniema, że Marszałek Soult, nie będąc posiłkowanym przez Pana Thiersa i Guizota, jako Prezes Rady mniejby jeszcze znaczył od Panów Molé i Montalivet, owszem byłby bez wsparcia owych dwóch mężów zupełnym zerem w parlamencie, ponieważ żadnego nie posiada daru wymowy, z powodu pewnych wypadków z dawniejszego swego Ministerjum u liberalistów i finansistów bardzo nienawidzony, i sam w Izbie ledwo 10 głosami rozrządzać może.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 12. Marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby reprezentantów wniósł Pan Lebeau, aby Izba już o godzinie 10. posiedzenia swoje rozpoczynała. Na poparcie zaś tego wniosku powiedział: „Układy obecne zapewne się bardzo przedłużą. Ważność przedmiotu wymaga dłuższych obrad a położenie kraju żąda, aby się czas ten obrad zanadto nie przedłużył. Codziennie 3 tylko godziny obradom poświęcamy. Lubo zaś nie jestem za tém, żebyśmy na wzór Anglików posiedzenia nasze aż do godziny 4. zrana przedłużali, mniemam jednak, że nam Izbę francuzką naśladować i 10 godzin obradom poświęcać wypada. Wnoszę więc o to, ażeby interes kraju nie ucierpiał.“ — Na to odpowiedział Pan Dumortier: „Czemużto pierw wniosku tego nie uczyniono? Dla czego się teraz spieszyć, gdy we Francji nie przychylnie nam Ministerjum zwalono, i gdy nowe wybory tamże może nam nową drogę do szczęścia otworzą? Jeżeli obrady przedłużymy, Izbę i słuchaczy znużymy; nadto mówca winien mieć czas do przygotowania się. Nie ma zaś żadnego powodu do zbytecznego pośpiechu, gdy owszem wszystko przedłużenie obrad odradza.“ — Przyjęto jednak wniosek Pana Lebeau 40 głosami przeciw 30. Pan Pirson wniósł nawet o odroczenie Izby. W mowie na poparcie wniosku swego wielką unosił się popędliwością i namienił o mnóstwie ludzi bez czci i wiary, samolubnych i przekupionych. Wezwany zaś że przyczynny tego do porządku oświadczył, że Izby nie miał na celu i że nikogo nie wymienił; powiedział tylko, że w kraju są ludzie podobnego rodzaju, których równie jak i poczciwych za nos wodzą. Gdy zaś jeszcze i wyrazów ubliżających niektórym Ministrom użył, zwrócił Minister wojny uwagę jego na to, że wyraził takowe godności Izby uwłaczają. Pan Pirson wywoływał mimo to z grobów ofiary rewolucyi, któreby za nim świadectwo dawały. A gdy i Pan Gendebien twierdził, że słowa Pana Pirsona nic obrażającego w sobie nie zawierają, odezwał się raz jeszcze Minister wojny i rzekł: „Nie mógłem uitać mego oburzenia słysząc wyrazy owładające Izbę i naród cały. W czasie mojej nieobecności wymienił Pan Pirson moje nazwisko, a to jest antiparlamentarną bezczelnością. Tém mniej mu zaś przebaczyć można, że poddeszły wiek jego broni go od ukarania i że starcowi nie jedno przebaczyć trzeba.“ Pan Pirson odrzekł, że nie potrzebuje żadnych względów. „Jeżelim uchybił, rzekł, wezwijcie mnie do porządku; wszakże i na Stanach

ogólnych wezwano mnie do porządku, gdy twierdził, że powstanie wybuchnie, jeżeli Król Wilhelm systematu swego względem Belgii nie zmieni.“

Dawniejszy Porucznik Perrier Daugenet, oskarżony o rozdawanie odezw do wojska i za to w więzieniu osadzony, został znowu na wolność wypuszczony.

Turcja.

Z Konstantynopola, d. 21. Lutego.

Uzbrajania u nas nie ustają. Przedstawienia posłów zagranicznych nie mogą Sultana przekonać, że sam się o zgubę przyprawia, jeżeli kroki nieprzyjacielskie z Wicekrólem Egiptu rozpocznie. Postanowił nieodzownie wojnę mu wydać, skoro tylko pewnych jeszcze zasięgnie wiadomości. Cała dyplomacya się więc ruszyła, aby Sultana wstrzymać od kroku, mogącego największe spowodować zawikłania. Lord Ponsonby, którego dawniej w podejrzeniu miano, jakoby potajemnie Sultana podburzał, świetnie obecnie dał dowody, że równie jak jego kolledzy Sultana szczerze do umiarkowania wzywał i całego wpływu swego używa, aby pokój utrzymać. Wydał więc notę do W. Porty, w której jej sprężysto oświadcza, że gdyby zaczęły jakie działania przeciw Mehmedowi Alemu rozpoczynać miała, na pomoc Anglii spuszczać się nie może, że przeciwnie w tym razie przyjaźń Anglii niemylnieby postradała. Nota ta wszelako pożądanego nie wydała skutku, czemu się powszechnie dziwią, a ponieważ teraz wojowniczych zamiarów Sultana wpływowi angielskiemu przypisać nie można, do tego skłaniają zdania, że raporta Reschida Baszy, działającego wspólnie z Kapudanem Baszą, Sultana tą żądzą boju natchnęły i go na wszelkie przedstawienia posłów głuchym czynią. Achmed Basza nieograniczone w flocie swojej pokłada zaufanie; uzbraja się ile możliwości, tusząc sobie, że flotę Wicekróla niezawodnie zniszczy. Skoro to nastąpi, Mehmed Ali zdaniem jego w Syrii nadal utrzymać się nie zdoła. Jakoż istotnie Ibrahim odcięty od komunikacyi z morzem w Syrii uleżby musiał, ale szkoda tylko, że flotta turecka w tak nędznym stanie, że egipskiej czola stać nie może.“

W piśmie z Konstantynopola z dnia 13. Lutego zamieszczonem w Morning-Chronicle czytamy między innemi: „Pan Bute-nieff przeciw przyjęciu oficerów angielskich do służby tureckiej protestował i tak groźnie się tłumaczył, iż wielkiem pytaniem, czy Sultana ich w wojsku swoim umieścić. Skoro się to nie stanie, wpływ nasz dotkliwego dozna ciosu; powinnością więc Lorda Ponson-

by, ażeby przy tém obstawał, inaczej wszelkie owoce 6miesięcznych zabiegów stracone. My obecnie wysokie zajmujemy stanowisko, ale podstawa sama nieco słaba i każde wstrząśnienie wszystko łącno zwalić może. Skoro Rossya w tej mierze swego dokaże, odzyska stracone pole i takich się chwyci kroków, że wpływ jej będzie niepokonany. Możemy ogólne środki przepierać, ale jeżeli w pojedynczościach ulegniemy, to cała korzyść zerem."

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Mieszczanin Franciszek Noszkiewicz i syn jego Szymon z Odolanowa niedawno temu chcąc ukraść kawał drzewa z borów do dóbr Przygodzickich należących, zostali przez chłopą Jana Gabryśia z Dembnicy, mieniącego się podinspektorem boru, kordelasem tak ugodzeni, że ojciec już ducha wyzionął a syn niebezpieczną dotychczas złożony chorobą. — W przeciągu zeszłego miesiąca 4 osoby samobójstwem życie zakończyły.

Ważna wiadomość dla wiejskich gospodarzy. — To co było wszędzie dla wiejskich gospodarzy pożądanem, czem się już podobno cieszą Węgry, do czego Rząd francuzki zachęcał nagrodami — tego ziszczenie, dla dobra naszego kraju, zapowiada Pan Karol Maximilian Nowakowski, dziedzic ziemskiej majątności Drozdów, w Gubernii Płockiej, a tem być ma: robienie cukru z buraków sposobem domowym, czyli na małą miarę. — Światły ten Ziemiannin i umiejętny praktyk najważniejszych dziś gałęzi wiejskiego gospodarstwa i połączonej z nim techniki, obeznawszy się dobrze z fabryczną robotą cukru z buraków, wiele czynił doświadczeń w zamiarze wyrabiania tegoż w mniejszej ilości, z mniejszym zachodem i kosztem, tak, iżby każdy gospodarz wiejski mógł sam u siebie przerabiać na cukier buraki, które sam uprawił. Usiłowania P. Nowakowskiego pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem; widziano już w kilku domach w Warszawie jego domowej roboty cukier, taki sam, jaki w fabrykach wyrabiają. — Kto inny pożywałby sam owoc swych usiłowań, lub płaciłby zań sobie kasał. Pan Nowakowski zaś, co mu prawdziwy jedna zaszczyt, oddać go bezinteresownie zamysła dla użytku współziomków, w dzielnku, którego część pierwsza, obejmująca uprawę buraków i wykazująca korzyści ztąd dla wiejskiego gospodarstwa, już jest pod prasą, a druga, zawierająca domowy sposób wyrabiania cukru z bura-

ków, wkrótce po niej nastąpi. W dzielnku tem Autor nie tylko uczy wszystkiego z własnego doświadczenia, ale nadto przyrzeka każdemu, w razie wątpliwości, dać wszelkie objaśnienia i dowody na własnym gruncie w Drozdowie. P. E. Leśniewski.

Charivari przytacza następujące szczegóły o P. Dupin. Wiadomo, z jaką miną posiadacz Nievre stąpa w stosowanym kapeluszu i galonowanym mundurze, wiadomo także, z jaką chętnością kazał na grobie swjej matki położyć napis: »Tu leży matka trzech Dupin,« a teraz nowo dowiadujemy się, iż na dzwonie w wiosce Gascogne, sąsiedniej jego wioski Raffigny, nowo chrzczonym w r. 1838, kazał położyć taki napis: »Ochronił jestem przez Jerzego Jourdier, proboszcza w Gascogne. Rodzicami chrzestnemi byli: Pan Andrzej-Marya Jan Jakób Dupin, Generalny Prokurator przy Sądzie Kassacyjnym, Prezes Izby Deputowanych po siódmy raz, członek Instytutu, Kawaler wielkiego krzyża Legii honorowej, wielkiego krzyża orderu belgijskiego, Leopolda, członek prywatnej Rady Króla, i rady ogólnej szpitalów oraz Pani Marya Genowefa Brunier jego małżonka, Pani de Raffigny. »Nie jestże to próżność, kłaść na dzwonie nieznanę wioski ten szereg tytułów, a szczególnież żonę swą nazywać Panią de Raffigny, tak jak dawniej pisały się Panie de Coucy i de Montmorency, it. d.

Prawie nowe Repositoryum można tutaj kupić u J. Smakowskiego Nr. 68.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 19. Marca 1839.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	gote-wizną
Oblig. długu państwa	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	102 $\frac{3}{4}$	101 $\frac{1}{2}$
Oblig. premjów handlu morsk.	—	70 $\frac{1}{4}$	70 $\frac{1}{4}$
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	—	102
Oblig. tymez. Nowej Marchii dt.	4	—	99 $\frac{7}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{3}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	101	100 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{1}{2}$	104 $\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	101	100 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	4	103	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i No-wej - Marchii	—	97	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	18 $\frac{1}{2}$
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{3}{4}$	12 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4